

Deus semper maior, dawna teologiczna maksyma, mówiąca o tym, że „Bóg jest zawsze większy”, ma różne wymiary. Bóg jest zawsze większy, od tego, co o Nim pomyślimy, co sobie o Nim będziemy wyobrażać i jak będziemy o Nim mówić.

Bóg jest zawsze większy od nas samych, choć najchętniej trzymalibyśmy Go w granicach naszego świata. Byłby wtedy na nasze posługiwanie. Bóg przerasta nasze słowa, nasze myśli, wyobrażenia, skojarzenia, doświadczenia i uczucia. Jest także większy od naszego serca.

*„A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i wie wszystko.”* - odnotowuje św. Jan w swoim liście. Dzięki tej zbawiennej wielkości Boga, zawsze możemy wznosić się w naszych myślach, zaczynać na nowo, przekraczać znikome ludzkie granice i piąć się w sercu. Wielkość Boga jest gwarancją naszej wielkości, jest źródłem ludzkiego wzrostu i niejako magnesem dla rozwoju naszej istoty.

To wszystko jest bardzo ważne i decydujące dla możliwości rozkwitu człowieka. Gdybyśmy dorastali tylko do ludzkich wymiarów wielkości, nie byłoby sporej części poezji, wielu genialnych obrazów, symfonii czy niektórych wysublimowanych twierdzeń matematycznych.

Deus semper maior, Bóg zawsze większy, dlatego ciągnie nas powabem Prawdy, Dobra, Miłości czy Piękna, ale też wyciąga nas z zakamarków naszych grzechów, ciemnych dolin i złych potrzasków. Dzięki temu, że Deus semper maior, człowiek także może być coraz większy. Homo semper maior. Aż po granice samego Pana Boga. I jeszcze dalej, w nieskończoność.

ks. M. Puzewicz